



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

12 lutego 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

SSN Mariusz Załucki

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 12 lutego 2026 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej R.G. i A.F.

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 15 maja 2024 r., I ACa 775/24,

w sprawie z powództwa R.G. i A.F.

przeciwko Bank spółce akcyjnej

w W.

o ustalenie i zapłatę,

**I. uchyla zaskarżony wyrok w punktach 1 (pierwszym)
i 3 (trzecim) oraz:**

**- oddała apelację Bank spółki akcyjnej w W. w części, w jakiej
nie została oddalona w punkcie 2 (drugim) tego wyroku,**

**- zasądza od Bank spółki akcyjnej w W. na rzecz R.G. i A.F.
kwotę 13.700 zł (trzyście tysięcy siedemset złotych) tytułem
zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego
i zażaleniowego – wraz z odsetkami w wysokości odsetek
ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po upływie**

tygodnia od dnia doręczenia pozwanemu odpisu wyroku do dnia zapłaty;

II. zasądza od Bank spółki akcyjnej w W. na rzecz R.G. i A.F. kwotę 6.400 zł (sześć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego – wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po upływie tygodnia od dnia doręczenia pozwanemu odpisu wyroku do dnia zapłaty.

Beata Janiszewska

Tomasz Szanciło

Mariusz Załucki

[P.L.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 28 marca 2022 r. Sąd Okręgowy w Legnicy ustalił, że umowa kredytu hipotecznego, zawarta 7 maja 2008 r. pomiędzy powodami R.G. i A.F. a Bank S.A. w W. (dalej: „Bank”), jest nieważna (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty 185 641,45 zł i 46 764,70 CHF – z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 22 lipca 2021 r. do dnia zapłaty (pkt II) oraz rozliczył koszty procesu (pkt III).

Sąd pierwszej instancji ustalił, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej, że 23 kwietnia 2008 r. powodowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu na nabycie nieruchomości. We wniosku kredytowym wskazali, że wybierają jako walutę kredytu frank szwajcarski (CHF), wnosząc o udzielenie kredytu w kwocie 151 398,63 CHF, z terminem spłaty 30 lat. W dniu 7 maja 2008 r. pomiędzy stronami została zawarta taka umowa kredytu, przy czym spłata kredytu miała następować w polskiej walucie. W dniu 27 kwietnia 2015 r. strony zawarły aneks nr [...] do powyższej umowy, na podstawie którego powodowie uzyskali możliwość spłaty rat w walucie kredytu.

W okresie od 7 maja 2008 r. do 15 czerwca 2021 r. powodowie uiścili na rzecz pozwanego tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kwoty 180 253,35 zł i 46 764,70 CHF. Ponieśli również dodatkowe koszty: 4 715,76 zł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i 672,34 zł tytułem „opłat okołokredytowych”. Pismem z 7 czerwca 2021 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 440 000 zł, powołując się na nieważność zawartej umowy kredytowej, bank jednak odmówił.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że umowa łącząca strony zawiera klauzule abuzywne, co skutkuje jej nieważnością, w związku z czym na uwzględnienie zasługiwało także roszczenie powodów o zwrot tego, co świadczyli w wykonaniu takiej umowy.

Wyrokiem z 15 maja 2024 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmienił wyrok Sądu Okręgowego w punktach II i III w ten sposób, że oddalił powództwo i zniósł pomiędzy stronami koszty procesu (pkt 1), oddalił apelację pozwanego w pozostałej części (pkt 2) oraz zniósł pomiędzy stronami koszty postępowania odwoławczego (pkt 3).

Sąd drugiej instancji uznał za zasadną apelację pozwanego w zakresie dotyczącym zasądzzonego na rzecz powodów świadczenia, gdyż spełniali oni świadczenia polegające na zwrocie pozwanemu środków, które wcześniej od niego otrzymali. Zdaniem Sądu drugiej instancji, skoro powodowie otrzymali konkretne świadczenie od banku, to byli zobowiązani do zwrotu tych środków.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wnieśli powodowie, co do punktów 1 i 3, zarzucając naruszenie:

II. przepisów prawa materialnego:

1) art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 *in fine* dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: „dyrektywa 93/13”) przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że wobec stwierdzenia przez Sądy *meriti* abuzywności klauzul waloryzacyjnych (denominacyjnych), a w konsekwencji ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, powodom nie przysługuje roszczenie o zwrot świadczeń uiszczonych na rzecz pozwanego w związku z wykonywaniem tej umowy, pozwany nie pozostaje bezpodstawnie

wzbogacony ich kosztem, skoro należy mu się co najmniej zwrot kapitału kredytu, zaś powodowie dochodzili kwoty niższej, podczas gdy m.in. stwierdzenie, że świadczenie spełnione (ewentualnie nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, a więc podlega zwrotowi choćby był on dłużnikiem banku, zaś na gruncie obowiązujących przepisów uzasadnione jest odwoływanie się wyłącznie do tzw. teorii dwóch kondykcji, a nie tzw. teorii salda;

2) art. 407 k.c. przez jego pominięcie, gdyż wyklucza on stosowanie teorii salda co do zwrotu świadczenia nienależnego;

3) art. 498 § 1 w zw. z art. 499 k.c. przez zastosowanie z urzędu instytucji potrącenia, które jest nieodłącznym elementem zastosowanej teorii salda;

II. przepisów prawa procesowego, tj. art. 321 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przez orzeczenie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, a więc o wzajemnym rozliczeniu stron.

Powołując się na powyższe zarzuty, powodowie wniesli o uchylenie ww. wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o orzeczenie co do istoty sprawy oraz zasądzenie na rzecz ich kosztów postępowania procesowego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniosł o jej oddalenie i zasądzenie od powodów kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna została oparta na obydwu podstawach wskazanych w art. 398³ § 1 k.p.c., zatem w pierwszej kolejności konieczne było ustosunkowanie się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, albowiem prawidłowe zastosowanie tych przepisów jest warunkiem dokonania właściwej subsumpcji.

W ocenie skarżących Sąd Apelacyjny orzekł ponad żądanie, gdyż z własnej inicjatywy, bez zarzutu pozwanego, dokonał potrącenia wierzytelności stron, uwzględniając tym samym, w nieuprawniony sposób, roszczenie pozwanego o zwrot środków wypłaconych tytułem kredytu, podczas gdy bank nie zgłosił takiego roszczenia w toku sprawy.

Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. W świetle tego przepisu zakaz orzekania ponad żądanie dotyczy bądź samego żądania (*petitum*), bądź jego podstawy faktycznej (*causa petendi*). Granic przedmiotu orzekania nie wyznacza natomiast kwalifikacja prawna żądania i do jej określenia zastosowanie mają zasady *da mihi factum dabo tibi ius* oraz *iura novit curia* (zob. np. wyroki SN z 30 września 2016 r., I CSK 644/15, i z 7 października 2020 r., V CSK 603/18; postanowienie SN z 20 maja 2015 r., I CZ 44/15). Zarówno w przypadku, gdy dochodzi do uznania umowy kredytu za niewiązącą w całości (po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych), jak i gdy umowa może w obrocie funkcjonować w pozostałym zakresie, świadczenia spełnione w wykonaniu nieważnej umowy lub na podstawie niedozwolonego postanowienia umowy stanowią świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (zob. np. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56; wyrok SN z 28 września 2022 r., II CSKP 412/22). Jeżeli bank domaga się zasądzenia określonej kwoty tytułem środków wypłaconych z tytułu umowy kredytu, w przypadku ustalenia, że umowa taka po wyeliminowaniu z niej klauzul niedozwolonych nie może obowiązywać w pozostałym zakresie, dokonanie przez sąd oceny żądania pozwu na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, również jeżeli nie były one wskazywane przez bank jako podstawa prawna żądania, nie stanowi wyjścia poza jego granice wynikające z art. 321 § 1 k.p.c. (zob. wyrok SN z 15 maja 2025 r., II CSKP 398/23).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenie powodów w zakresie kwot zasądzonych przez Sąd Okręgowy nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż pozwanemu przysługuje roszczenie w stosunku do powodów, co skutkowało oddaleniem powództwa. W rzeczywistości Sąd drugiej instancji dokonał czynności, której skutku są analogiczne do potrącenia wzajemnych wierzytelności stron (art. 498 i 499 k.c.), czego nie można uznać za orzeczenie ponad żądanie. Dokonując analizy roszczenia powodów, Sąd Apelacyjny zastosował tzw. teorię salda, co wprost wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym wskazano, że zasądzenie całości świadczenia spełnionego przez konsumenta, przy zastosowaniu teorii dwóch kondycji, nie przywraca sytuacji faktycznej konsumenta z chwili zawarcia umowy, a nie ma pragmatycznych podstaw do odsyłania stron do kolejnego procesu

(w zakresie zwrotu kapitału).

Te rozważania Sądu Apelacyjnego nie były jednak zasadne. Zagadnienie dotyczące problematyki zastosowania odpowiedniej teorii, tj. salda czy też dwóch kondykcji, zostało poddane skrupulatnej ocenie w orzecznictwie.

Jeżeli umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. W sytuacji obustronnego wykonania nieważnej umowy nienależne świadczenie ma miejsce po obu stronach. Oznacza to, że między kredytodawcą a kredytobiorcą powstają różne zobowiązania restytucyjne. W praktyce orzeczniczej pojawiła się rozbieżność, czy w takim przypadku ma zastosowanie tzw. teoria dwóch kondykcji, czy teoria salda. Zgodnie z teorią dwóch kondykcji każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, zaś teoria salda zakłada, że świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości.

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 (OSNC 2021, nr 9, poz. 56), której nadano moc zasady prawnej, wskazano, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.), a kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Tej kwestii dotyczy również uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 (OSNC 2021, nr 6, poz. 40), z której wynika, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego, niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie strona ta jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

W uzasadnieniu uchwały z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, Sąd Najwyższy, powołując się na uchwałę z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, podkreślił, że art. 410 i n. k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, a w przypadku nieważności umowy wzajemnej

zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są – co do zasady, zgodnie z teorią dwóch kondykcji – od siebie niezależne.

Sąd Najwyższy wskazał także, że przeciwstawną teorię salda sformułowano w doktrynie obcej po to, by zaradzić sytuacji, w której obowiązek zwrotu jednego ze świadczeń wzajemnych spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy wygaść ze względu na dezaktualizację, czyli następcze odpadnięcie wzbogacenia, a nie po to, by uprościć – alternatywnie względem potrącenia – rozliczenia między stronami lub ochronić jedną z nich przed skutkami wcześniejszego przedawnienia jej roszczenia albo skutkami niewypłacalności drugiej strony. Nawet jednak w tym zakresie omawiana konstrukcja nie była w pełni uniwersalna; w systemach, w których obowiązuje, jest poddawana silnej krytyce, a w doktrynie polskiej nigdy nie znalazła szerszej aprobaty. Odrzucając ją, zwrócono m.in. uwagę, że ponoszenie przezubożonego ryzyka zużycia lub utraty przez wzbogaconego uzyskanej korzyści odpowiada zasadzie ogólnej, wyrażonej w art. 409 k.c., która przypisuje istotne znaczenie także temu, czy wyzbywając się korzyści lub zużywając ją, wzbogacony powinien być liczyć się z obowiązkiem zwrotu (zob. wyrok SN z 17 marca 2023 r., II CSKP 697/22, OSNC 2023, nr 10, poz. 101).

W uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22 (OSNC 2024, nr 12, poz. 118), Sąd Najwyższy wskazał, że zdecydowanie przeważają argumenty przemawiające na rzecz teorii dwóch kondykcji. Zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu bankowi kwoty wypłaconej jako kwota kredytu oraz zobowiązanie banku do zwrotu świadczeń otrzymanych tytułem spłaty tego kredytu wynikają z różnych zdarzeń prawnych. W pierwszym przypadku chodzi o wypłatę kwoty błędnie uważanej za należną z tytułu umowy, która okazała się niewiążąca, w drugim natomiast o poszczególne zachowania w postaci spłat kwot błędnie uważanych za należne tytułem spłat tego kredytu. Zdarzenia te następują w różnym czasie, przy czym wypłata kredytu może być (i bardzo często jest) zdarzeniem jednorazowym, natomiast spłata poszczególnych rat następuje później, zwykle w regularnych odstępach czasu. Łącznikiem między tymi zdarzeniami jest wspólne źródło w postaci umowy kredytu uznanej następnie za niewiązącą (nieważną), sprawiające, że strony uważały spełnienie świadczeń za należyte wykonanie zobowiązania. Pomimo istnienia takiego łącznika nie można uznać

odrębnych, często bardzo odległych od siebie czasowo, zdarzeń za jedno. Tego rodzaju wniosek mógłby prowadzić do paradoksalnego rezultatu, w którym, przez „połączenie” odrębnych zdarzeń faktycznych i zbiorcze potraktowanie ich konsekwencji, umowa wywoływałaby skutki mimo uznania jej za niewiążącą.

Zwrócić należy uwagę również na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: „TSUE”) z 19 czerwca 2025 r., C-396/24 (mBank S.A., ECLI:EU:C:2025:460), w którym wskazano, że art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż stoi on na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym w przypadku gdy warunek umowy kredytu uznany za nieuczciwy prowadzi do nieważności tej umowy, przedsiębiorca ma prawo żądać od konsumenta zwrotu całej nominalnej kwoty udzielonego kredytu, niezależnie od kwoty spłat dokonanych przez konsumenta w wykonaniu tej umowy i niezależnie od pozostałej do spłaty kwoty.

Po wydaniu tego wyroku w przestrzeni publicznej, a także w niektórych orzeczeniach Sądu Najwyższego (zob. postanowienie z 9 lipca 2025 r., I CSK 652/25) został wyrażony pogląd, jakoby TSUE odrzucił stosowanie teorii dwóch kondykcji i za właściwą uznał teorię salda także w sprawach, w których roszczenia o zwrot świadczenia dochodzi konsument. Taki wniosek nie wynika jednak z powołanego wyroku. Przede wszystkim TSUE podkreślił, że sądy krajowe powinny uczynić wszystko, co leży w zakresie ich kompetencji, uwzględniając wszystkie przepisy prawa krajowego i stosując uznane w porządku krajowym metody wykładni, by zapewnić pełną skuteczność dyrektywy 93/13 i dokonać rozstrzygnięcia zgodnego z realizowanymi przez nią celami (pkt 42). Ponadto wskazał, że jeśli sąd krajowy uzna, że umowa kredytu nie może, zgodnie z prawem umów, nadal być prawnie wiążąca, wysoki poziom ochrony konsumentów, jaki powinien zostać zapewniony zgodnie z dyrektywą 93/13, wymaga, aby dla przywrócenia rzeczywistej równowagi między wzajemnymi prawami i obowiązkami stron umowy sąd krajowy podjął, z pełnym uwzględnieniem prawa krajowego, wszelkie niezbędne środki mające na celu ochronę konsumenta przed szczególnie szkodliwymi konsekwencjami, jakie może wyrzucić unieważnienie danej umowy kredytowej, w szczególności ze względu na natychmiastową wymagalność wierzytelności przysługującej przedsiębiorcy wobec konsumenta (pkt 54).

Powyższe orzeczenie w żaden sposób nie odnosi się do teorii salda i dwóch kondykcji oraz prymatu którejś z nich. TSUE rozważał jedynie możliwość dochodzenia przez przedsiębiorcę przeciwko konsumentowi roszczenia z tytułu wypłaconych kwot, konkludując, że powinno ono uwzględnić kwoty wpłacone przez konsumenta, gdyż częściowa spłata kapitału oznacza, iż roszczenie przedsiębiorcy jawiłoby się jako bezzasadne. Nie odnosił się w żaden sposób do roszczenia przeciwnego, a więc roszczenia konsumenta przeciwko przedsiębiorcy (tu: bankowi).

Ponadto wydanie przez TSUE wyroku z 19 czerwca 2025 r., C-396/24, nie mogło mieć bezpośredniego wpływu na związanie Sądu Najwyższego uchwaloną zasadą prawną. Wskazany wyrok został wydany na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dalej: „TFUE”), zgodnie z którym TSUE jest właściwy m.in. do orzekania w trybie prejudycjalnym o wykładni aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii Europejskiej, co w tym przypadku oznaczało wykładnię dyrektywy 93/13. Zgodnie z art. 91 ust. 3 Konstytucji, jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami. Reguła ta odnosi się także do tzw. prawa wtórnego Unii Europejskiej, jednak nie obejmuje dyrektyw, które zgodnie z art. 288 akapit 3 TFUE wiążą i są skierowane do państw członkowskich w odniesieniu do rezultatu, który ma być osiągnięty, pozostawiając organom krajowym swobodę wyboru formy i środków. Oznacza to, że dyrektywy, w tym dyrektywa 93/13, której interpretacji dokonał TSUE w wyroku z 19 czerwca 2025 r., nie stanowią bezpośrednio ani źródła uregulowania zasad proceduralnych, którymi powinny kierować się sądy krajowe, ani źródła regulacji stosunku prawnego stron. W związku z tym z interpretowanej przez TSUE dyrektywy nie wynikają żadne normy prawne, które mogłyby mieć pierwszeństwo przed normami prawa polskiego stosowanymi w niniejszym postępowaniu.

Dokonana przez TSUE wykładnia przepisów dyrektywy ma to znaczenie, że przy stosowaniu przepisów prawa polskiego sąd jest zobowiązany tak je interpretować, aby osiągnąć zgodność z dyrektywą w rozumieniu, jakie prezentuje TSUE. Obowiązek ten jest jednak ograniczony przez ogólne zasady wykładni prawa

i nie może służyć za podstawę dla dokonywania wykładni prawa krajowego *contra legem*.

Wydanie wymienionego wyroku przez TSUE nie doprowadziło do ustania związania Sądu Najwyższego przyjętą wcześniej zasadą prawną. Nie wyklucza to jednak, w związku z tym wyrokiem, dokonania oceny zasadności wystąpienia we właściwym trybie (art. 88 § 1 i 2 ustawy o Sądzie Najwyższym) do odpowiedniego składu Sądu Najwyższego celem rozważenia ewentualnego odstąpienia od zasady prawnej przyjętej w punkcie trzecim uchwały z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22. Taka potrzeba jednak nie zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż zastosowanie teorii dwóch kondykcji nie stoi w sprzeczności z art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, przy uwzględnieniu jego interpretacji przyjętej w wyroku TSUE z 19 czerwca 2025 r., C-396/24.

Motywy, którymi kierował się TSUE w wyroku z 19 czerwca 2025 r., C-396/24, odrzucając – jak można rozumieć – teorię dwóch kondykcji w przypadku dochodzenia zwrotu nienależnego świadczenia przez bank, nie zostały wyrażone wprost, przez co ich odtworzenie, a w konsekwencji odniesienie się do nich nasuwa pewne trudności. Z powołanych powyżej punktów tego wyroku, jak również punktów 38 i 39, wynika, że w ocenie TSUE w razie dochodzenia przez bank roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia jedynie zastosowanie teorii salda będzie dla niego wystarczająco dolegliwe, by wyrzucić skutek prewencyjny, i jedynie to rozwiązanie należyście uchroni konsumenta przed niekorzystnymi konsekwencjami „upadku” umowy. Zastosowanie aksjologii leżącej u podstaw wyroku TSUE do stanu faktycznego niniejszej sprawy, w którym roszczenie o zwrot świadczenia dochodzone jest przez konsumenta, prowadzi do wniosku, że zastosowanie teorii dwóch kondykcji dla rozliczenia między bankiem a konsumentem jest właściwszym rozwiązaniem niż teorii salda, gdyż wywiera pożądaný skutek prewencyjny i lepiej zabezpiecza interesy konsumenta.

Wskazać przy tym należy, że w wyroku z 19 czerwca 2025 r., C-396/24, TSUE dokonywał interpretacji art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, zgodnie z którym państwa członkowskie Unii Europejskiej są zobowiązane zapewnić stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców (przedsiębiorców)

z konsumentami. Nie sposób uznać, że zastosowanie teorii dwóch kondycji w stanie faktycznym sprawy mogłoby w jakikolwiek sposób pozostawać w sprzeczności z realizacją tego celu. Teoria ta niewątpliwie ułatwia konsumentowi realizację jego własnego roszczenia. Jego wysokość jest wówczas wyrażona prostą sumą spełnionych świadczeń, co pozwala uniknąć konieczności dokonywania rozliczeń, które mogą okazać się skomplikowane. Konsument dysponuje przy tym większą liczbą opcji realizacji swoich praw. Może dochodzić zwrotu całego spełnionego świadczenia i może również podjąć decyzję o potrąceniu wierzytelności o ich zwrot z roszczeniem banku, jeżeli uzna tę opcję za korzystniejszą dla siebie.

W związku z tym należy zgodzić się z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym m.in. w wyroku z 5 września 2025 r., II CSKP 550/24. Stanowisko zaprezentowane przez TSUE nie stanowi bowiem bezwzględnej aprobaty teorii salda, a jedynie rozszerza ochronę konsumentów (zob. też wyrok SN z 18 września 2025 r., II CSKP 6/25).

Mając powyższe na względzie, ponieważ skarga kasacyjna powodów była uzasadniona, a zaistniały przesłanki określone w art. 398¹⁶ zd. 1 k.p.c., Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i orzekł co do istoty sprawy.

O kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego przed Sądem Najwyższym (k. 312, 335) orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 w zw. z art. 99 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., z uwzględnieniem § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, a o kosztach postępowania kasacyjnego z uwzględnieniem § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 tego rozporządzenia.

Beata Janiszewska

Tomasz Szanciło

Mariusz Załucki

[P.L.]

[SOP]